

przez drżącą wodę przychodzi tajnopis. że ciągle są,
nie dało się ich wytracić. pod niedozłocnymi
kopułami pałaców, w szkieletach ogołoconych
ze szkła wieżowców, w nadkruszonych lepiankach
nadal się istnieje.

święta tam, wielodniowe i bez okazji,
trwające ponad tydzień Tentegesualia, podczas
których płynie się aż pod krawędź tafli,
chwytą rozdygotane i mętne, widziane przez litry
wody słońce, już-już bierze w dłonie ten rozmiękły,
przejrzały owoc. i wraca się, jak zawsze, z niczym,
okrąża wysepkę śpiewając w myślach
czystymi bąbelkami, bez zdań, bez słów.

gwar w tej ciszy, bulgotliwy śmiech. żarzą się
oczka zielonoskórych dziewczyn, w kominkach
sal balowych płoną namoknięte szczapy.

jest uroczyście, choć pozostaje się w ukryciu,
zawszad przebija prosektoryjność,
klimat skalpela i płótna. światło jest mokre,
z żelaza, to znowu nie ma go wcale.

jesteśmy tak odlegli od tego miejsca. niby próbujemy
nawiązać kontakt, mrużąc oczy, mozolnie żłobimy
listy na żwirze (złośliwość rzeczy martwych: większe
kamienie nie trafią do adresatów, nurt
niesie je aż do morza). jednak zanikają w nas,
bardziej i głębiej.

na powierzchni - czas teraźniejszy, tak pięknie niestały
i dziki (zwierzę nie do oswojenia!), u nich - echo,
nie tyle trwanie w wiecznej przeszłości, co pogłos,
szmer powodujący zakłócenia,
gdy próbuje się przywołać z pamięci
choć jeden statyczny obraz.

leżymy na poczesnym miejscu. w stołecznej wsi
Adwencin trwają wybory sołtysa. obsypane pudrem
kartki lądują w wiadrze.
głos na ciebie, głos na mnie.

u tamtych – jeden cwaniak obwołał się królem.
ogłosił plan wynurzenia, powrotu. popukano się

w głowy. raczej wynaturzenia, durniu.

mijają lata. kompletnie zapominamy o nich.
i wtedy – cud! – na brzegu jeziorka,
co zatraciło pierwotną nazwę,
o którym mówi się brak, głębia, nieprzeniknione,
ktoś znajduje muszlę w kształcie karabinu.

masz władzę (płytkie zwycięstwo, różnica
zaledwie dwóch głosów).
rozkazującym tonem każesz wyrzucić.
niech wraca, nigdy się nie pojawia.
niech – dalej od nas, niech – won!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 12.01.2023 08:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.